

*Sygn. akt VI Ca 770/16*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2016r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie VI Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

**Przewodniczący: SSO Jolanta Janas**

**Sędzia: SSO Janina Ignasiak (spr.)**

**Sędzia: SSO Agnieszka Polak**

**Protokolant: Jadwiga Cichoń**

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2016 r. w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. P. , M. P. , S. Z.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) S.A. w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Lublińcu z dnia 4 lipca 2016r.

sygn. akt I C 373/15

**1. oddala apelację,**

**2. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 2.400 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu apelacyjnego.**

*Sygn.akt VI Ca 770 /16*

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 04.07.2016 r., sygn. akt I C 373/15 Sąd Rejonowy w Lublińcu zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda D. P. kwotę 30.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 03.03.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. (pkt 1), w pozostałej części powództwo D. P. oddalił (pkt 2), zasądził od pozwanego na rzecz powoda D. P. kwotę 1.597,92 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Kasa Sądu Rejonowego w Lublińcu kwotę 16,40 zł tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa (pkt 4), nakazał pobrać od powoda D. P. na rzecz Skarbu Państwa – Kasa Sądu Rejonowego w Lublińcu kwotę 16,00 zł tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa (pkt 5), zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. P. kwotę 44.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 03.03.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. (pkt 6), w pozostałej części powództwo M. P. oddalił (pkt 7), zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. P. kwotę 2.950,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 8), zasądził od pozwanego na rzecz powódki S. Z. kwotę 30.500 zł z ustawowymi

odsetkami od dnia 03.03.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. (pkt 9), w pozostałej części powództwo S. Z. oddalił (pkt 10), a także zasądził od pozwanego na rzecz powódki S. Z. kwotę 1.597,92 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 11).

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 08.11.2004 r. D. B. prowadził samochód marki O. (...) o nr rej (...) po drodze wojewódzkiej (...) w M.. Kierując pojazdem D. B. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, albowiem nie dostosował prędkości jazdy do panujących na drodze warunków pogodowych i na mokrej nawierzchni łuku drogi w prawo utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu, co spowodowało, że zderzył się czołowo z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku samochodem marki C. o nr rej (...), który kierował M. H.. Na skutek powyższego zdarzenia pasażer samochodu C. A. P. doznał ciężkich obrażeń ciała, które były bezpośrednią przyczyną jego śmierci.

A. P. podczas zdarzenia jechał do pracy wraz ze swoimi kolegami M. H., który kierował pojazdem i L. H., który zajmował miejsce pasażera na przednim siedzeniu. A. P. zajmował natomiast tylne miejsce za kierowcą. M. H. i L. H. po zderzeniu wyszli z samochodu o własnych siłach, zaś A. P. nie wyszedł z pojazdu, gdyż stracił przytomność. Wezwane na miejsce zdarzenia pogotowie ratunkowe wydostało z pojazdu A. P., a następnie przewiozło go do Wojewódzkiego Szpitala (...) w P.. Następnie przewieziono go do Szpitala (...) w B.. Od dnia wypadku A. P. nie odzyskał przytomności i po czterech miesiącach od zdarzenia zmarł.

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 11.07.2005 r., sygn. akt II K 126/05, uznano oskarżonego D. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres wynoszący 2 lata.

O wypadku A. P. powodowie dowiedzieli się od M. H., który przyjechał do ich domu, żeby ich o tym poinformować. Przekazał wówczas powodom, że stan A. P. nie jest ciężki. Jeszcze tego samego dnia powodowie udali się do P. do Szpitala w którym przebywał A. P.. Na miejscu powodowie zastali nieprzytomnego A. P., który znajdował się na Oddziale Intensywnej Terapii. Zaskoczył ich stan zdrowia A. P., co spowodowało ich załamanie. Wierzyli jednak, że wróci on do zdrowia.

Przez okres 4 miesięcy A. P. znajdował się w szpitalu i w tym czasie był często odwiedzany przez powodów. D. P. był u niego codziennie, zaś pozostała część rodziny dwa, trzy razy w tygodniu. D. P. jako jedyny w tamtym okresie był posiadaczem samochodu, dlatego też pozostali członkowie rodziny oczekiwali na jego powrót z pracy, aby udać się w odwiedziny do A. P.. Powodowie podczas wizyt u A. P. opiekowali się nim, mówili do niego. D. P. golił swojego ojca. Poszukiwali również opieki na czas jego rekonwalescencji, bowiem wierzyli, że opuści szpital.

Powodowie dowiedzieli się o śmierci A. P. telefonicznie. Fakt ten spowodował, że byli załamani, przerażeni i płakali. Martwili się również o swoją przyszłość. Rodzina P. zamieszkiwała wspólnie w chwili śmierci A. P.. Jedynie A. P. i D. P. mieli wówczas zapewnione zatrudnienie. M. P. pozostawała natomiast na utrzymaniu męża. Nie pracowali natomiast wówczas S. P. i H. P.. Po śmierci A. P. rodzina miała problemy z utrzymaniem. D. P. przekazywał większą część pobieranego wynagrodzenia do wspólnego budżetu domowego. Sytuacja finansowa w jakiej znalazła się rodzina P. wpłynęła negatywnie na ich stan psychiczny. Najbardziej sytuacja ta miała wpływ na M. P., która martwiła się czy poradzi sobie bez męża.

Rodzina P. była bardzo zżyta i kochająca się. Spędzali każdą wolną chwilę razem, najczęściej na pracach wokół domu, w przydomowym ogrodzie, ale też wspólnie wybierali się nad wodę, na rowerowe wycieczki, czy też do rodziców M. P.. A. P. należał do ludzi spokojnych i ciepłych, dużo czasu poświęcał rodzinie, lubił majsterkować. Wraz z synem D. P. wspólnie naprawiali motocykl i nim jeździli. A. P. z córką S. razem zajmowali się zwierzętami domowymi, wspólnie słuchali muzyki i oglądali programy telewizyjne, najczęściej muzyczne. A. P. gdy dzieci były młodsze, pomagał im w lekcjach, bawił się z nimi, a także zbudował dla nich w ogrodzie huśtawkę i piaskownicę.

Odkąd M. P. skończyła 19 lat znała się ze swoim mężem. Byli nierozłączni i stanowili dla siebie oparcie. Poza tym, że A. P. utrzymywał rodzinę, pomagał w domu i w opiece nad dziećmi. A. P. wraz z żoną wspólnie chodzili na spacery i do kościoła. Razem pracowali w ogrodzie i oglądali wieczorami telewizję. Czas spędzali najchętniej w swoim towarzystwie.

P. rozwiązywali wspólnie wszystkie problemy, dużo ze sobą rozmawiali i wspierali się. A. P. był osobą, na której radę zawsze mogli liczyć członkowie rodziny.

D. P. w momencie śmierci A. P. miał 28 lat, natomiast S. Z. 24 lata. D. P. po śmierci ojca wyprowadził się z rodzinnego domu. Założył rodzinę i podjął pracę. Ma jedno dziecko. S. Z. natomiast wyszła za mąż i również podjęła pracę. Na chwilę obecną zamieszkuje wraz z mężem i synem razem z M. P..

Na skutek śmierci ojca, zarówno D. P., jak i S. Z. nie są w stanie do końca cieszyć się życiem. Nie są w stanie pogodzić się z faktem, iż ojca nie ma przy nich i nie poznał ich małżonków i dzieci. Są obecnie smutniejsi, spokojniejsi i mniej skorzy do żartów.

Po śmierci męża M. P. nie ułożyła sobie na nowo życia prywatnego. Zajmuje się obecnie opieką nad wnukiem. Nigdy nigdzie nie wyjeżdżała. Planowała podróżować wraz z mężem, po przejściu przez niego na emeryturę w 2005 r. Nie zrealizowała jednak tych planów z uwagi na śmierć męża. Małżonkowie P. mieli obchodzić 30 rocznicę ślubu w dniu 16.11.2004 r., ale tego dnia M. P. bardzo źle się czuła i była rozkojarzona, co spowodowało, że uderzyła głową o ścianę i doznała wstrząsu mózgu. Z uwagi na powyższe przez pewien czas znajdowała się w szpitalu w C..

M. P. czuje się obecnie zagubiona i osamotniona, nie jest w stanie cieszyć się życiem. Postarzała się, je mało i schudła. Miała również przez pewien czas problemy ze snem. Nadal nie może pogodzić się z utratą męża. Utrzymuje się z renty po zmarłym mężu i pozostaje w gorszej sytuacji finansowej. W chwili obecnej jest zmuszona wykonywać niektóre prace gospodarskie takie jak rąbanie drewna, czy przynoszenie węgla na opał. Wcześniej prace te wykonywał jej mąż. Codziennie przychodzi na grób A. P., po to by powspominać i się wyzalić. Często na cmentarzu bywają także D. P. i S. Z.. Członkowie rodziny wspominają A. P. podczas wszystkich uroczystości rodzinnych. Są rozżaleni, że nie ma go z nimi, a także że nie udało mu się poznać wnuków. Podczas wspólnych rozmów zastanawiają się co zrobiłby A. P. i co by powiedział w danej sytuacji. W okresie świątecznym, jak i podczas uroczystości rodzinnych najbardziej odczuwają jego brak. (...) po A. P. pozostawiony został na pamiątkę po nim. Syn S. Z. nosi ponadto imię po dziadku.

W chwili wypadku samochód, który prowadził sprawca objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, w oparciu o umowę ubezpieczenia zawartą ze stroną pozwaną.

W piśmie z dnia 23.10.2014 r. powodowie zgłosili stronie pozwanej roszczenia w kwotach po 100.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych związanych ze śmiercią A. P.. W dniu 02.03.2015 r. pozwany przyznał dla D. P. i S. Z. świadczenie w kwocie 15.000 zł, pomniejszając je jednocześnie przy wypłacie o 70 % przyczynienia się zmarłego do szkody. Z uwagi na powyższe na rzecz wymienionych powodów wypłacone zostały kwoty po 4.500 zł. Na mocy decyzji z dnia 02.03.2015 r. pozwany przyznał na rzecz M. P. kwotę 20.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, również pomniejszając ją o 70 % przyczynienia się zmarłego. Powódce wypłacona została tym samym kwota 6.000 zł.

Sąd Rejonowy uznał, iż przyznane przez ubezpieczyciela powodom zadośćuczynienie nie było adekwatne do ich krzywdy i poniesionej straty. Ponadto Sąd uznał, iż w przedmiotowej sprawie brak było jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia przyczynienia się A. P. do swojej śmierci, a tym samym brak było podstaw do potrącenia z przyznanego zadośćuczynienia 70 % z tej kwoty. Zasadzając natomiast powodom w wyroku odpowiednie kwoty zadośćuczynienia Sąd uznał, iż były one adekwatne do rozmiaru doznanych cierpień w związku z utratą najbliższej osoby. W pozostałej zaś części powództwa wniesione przez powodów podlegały oddaleniu jako wygórowane i przekraczające rozmiar doznanej krzywdy. Co do kwestii zasądzenia odsetek ustawowych, Sąd uznał, iż pozwany swoją pierwszą decyzję w przedmiocie przyznania powodom zadośćuczynienia wydał w dniu 02.03.2015 r. i od tej daty pozwany pozostawał w

opóźnieniu w spełnieniu świadczenia na rzecz powoda, bowiem już wówczas istniały przesłanki do przyznania przez stronę pozwaną kwoty zadośćuczynienia w odpowiedniej wysokości.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktów 1, 6 i 9 przedmiotowego orzeczenia.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. nierozpoznanie istoty sprawy w zakresie przyczynienia się poszkodowanego do zwiększenia szkody,
2. brak wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego,
3. zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych sądowych wskazanych w odpowiedzi na pozew, co skutkowało wadą w ustaleniu stanu faktycznego sprawy i nierozpoznanie istoty sporu w zakresie okoliczności mających wpływ na obniżenie obowiązku odszkodowawczego (art. 362 k.c.),
4. sprzeczność istotnych ustaleń sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie oceny nieprzydatności dowodów w postaci opinii biegłych sądowych bez ich przeprowadzenia, w szczególności poprzez błędne przyjęcie, że „wnioskowane dowody nie miały bowiem wykazać, iż A. P. podróżował w czasie wypadku bez pasów, a jedynie, przy kategoriernym uznaniu tej okoliczności przez stronę pozwaną, ustalenie, czy ów fakt miał wpływ na zakres obrażeń A. P.. Tymczasem w ocenie Sądu, aby dowody te miały jakiegokolwiek znaczenie dla niniejszego postępowania, winno się najpierw, ponad wszelką wątpliwość ustalić, iż w dacie zdarzenia A. P. rzeczywiście jechał bez pasów bezpieczeństwa, czego jednak strona pozwana nie wykazała”,
5. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że zarzut przyczynienia do powstania i zwiększenia szkody jest niezasadny, podczas gdy z treści uzasadnienia pozwów D. P. i S. Z. wynika, że ci powodowie uznali przyczynienie do powstania szkody w wysokości 20 %,
6. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że brak jest podstaw do uwzględnienia przyczynienia się A. P. do swojej śmierci, podczas gdy z zapisu protokołu rozprawy z dnia 07.12.2015 r. jednoznacznie wynika, że powodowie nie stawiają zarzutów co do samego zastosowania przyczynienia (pełnomocnik powodów oświadczył, że kwoty określone w pozwach uwzględniają przyczynienie w wysokości 20 %), lecz spór dotyczy stopnia przyczynienia i wysokości obniżenia obowiązku odszkodowawczego.

Jednocześnie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Lublińcu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach procesu za obie instancje, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództw w zaskarżonej części, zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje.

Argumentując swoje stanowisko skarżący podniósł, iż wbrew stanowisku procesowemu powodów Sąd wkroczył w sposób nieuprawniony w prawa i obowiązki strony procesowej i orzekł o nieistnieniu przesłanek do zastosowania przyczynienia do powstania szkody. W tym zakresie dla oceny wysokości stopnia przyczynienia i wysokości obniżenia obowiązku odszkodowawczego konieczne jest ustalenie jaki wpływ na poszkodowanego miały zapięte lub nie zapięte pasy bezpieczeństwa. W tym celu konieczna jest wiedza specjalna, a niestety Sąd pominął te kwestie i dodatkowo pominął stanowisko procesowe samych powodów w zakresie stopnia przyczynienia.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego, jako bezzasadnej i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne w wysokości po 3.600 zł, z uwzględnieniem zmiany pełnomocnika przed Sądem II instancji.

#### **Sąd Okręgowy w Częstochowie zważył, co następuje:**

Apelacja strony pozwanej nie jest zasadna z przyczyn następujących.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za własne oraz aprobuje ich ocenę prawną.

Odnosząc się do zarzutu nie zastosowania przez Sąd Rejonowy art. 362 k.c. w niniejszej sprawie należało uznać, iż w toku postępowania nie wykazano, aby A. P. w jakimkolwiek stopniu przyczynił się do swojej śmierci, co miało by skutkować tym, iż obowiązek naprawienia szkody uległby odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Należy więc zgodzić się z Sadem I instancji, iż w przedmiotowej sprawie brak było podstaw do uznania, że poszkodowany faktycznie nie miał w chwili zdarzenia zapiętych pasów. Ani z akt sprawy karnej Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach o sygn. II K (...), ani też z dokumentacji wypadku zgromadzonej przez pracodawcę A. P., tj. Fabrykę (...) S.A. w T. nie wynika, aby w chwili wypadku A. P. nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Powyższa okoliczność nie została również potwierdzona w dokumentacji medycznej załączonej do akt niniejszej sprawy. Jeżeli zaś chodzi o bezpośrednich świadków zdarzenia drogowego tj. M. H. i L. H., nie pamiętali oni, czy A. P. miał zapięte pasy. Ponadto jak słusznie podniósł Sąd Rejonowy, pomimo wielokrotnych wezwań pod rygorem pominięcia dowodu, a także pouczeniu o konsekwencjach wynikających z art. 233 § 2 k.p.c. pozwany nie przedłożył akt szkody, które mogły by ewentualnie wykazać przyczynienie się poszkodowanego.

Miał również rację Sąd Rejonowy, uznając za zbędne przeprowadzenie zawnioskowanego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, w celu ustalenia wskazywanych przez pozwanego okoliczności. Jak Sąd słusznie podniósł, przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ze wskazanego wyżej zakresu, miałoby jakiegokolwiek znaczenie dla ustaleń w przedmiotowej sprawie, jedynie w sytuacji, gdyby wcześniej ustalono ponad wszelką wątpliwość, iż w dacie wypadku poszkodowany jechał rzeczywiście bez zapiętych pasów. Strona pozwana, na której zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar udowodnienia przyczynienia się A. P. do powstania szkody, nie wykazała jednak tej okoliczności. Należy mieć przy tym na względzie, iż pozwany korzystał z usług profesjonalnego pełnomocnika.

Nie sposób również przyjąć argumentacji skarżącego, iż z treści uzasadnienia pozwów D. P. i S. Z. wynikało, że uznali oni przyczynienie się ich ojca do powstania szkody w wysokości 20 %. Zdaniem Sądu odwoławczego powodowie, jak ich pełnomocnik przyznali jedynie, że kwoty żądane w pozwach uwzględniają już przyczynienie w wysokości 20 %.

W związku z powyższym, na podstawie art. 385 k.p.c. apelację strony pozwanej należało oddalić jako bezzasadną.

Kosztami obciążono stronę pozwaną na mocy art. 98 k.p.c. jako stronę przegrywającą.